

Teatr,
Hamawa
10-2014
M. / N. 10



WROCLAWSKI TEATR
WSPÓŁCZESNY

Galgan
Jarosława Murawskiego

reżyseria
Ewelina Marciniak

prapremiera polska
27 czerwca 2014

◆ Wrocław Galgan

Pamięć jako temat dla teatru trąci zbytnią ogólnikowością i siermiężnością akademii. Próby odzyskania jej potencjału skutkują zwykle organizacją rekonstrukcji albo rodzinnych wieczorków. Cykl prosta_historia prezentuje kameralne spektakle poświęcone losom prywatnym wplecionym w tryby wielkiej Historii. *Galgan* Eweliny Marciniak dobrze realizuje ten cel. To lekka makabreska wykorzystująca *ars memoriae* do wspólnotowej psychodramy.

Ona-siostra (Maria Kania) snuje wyrwane z kontekstu opowieści o dorastaniu, monologizuje, miesza porządki czasowe i przestrzenne. On-niewidomy brat (Grzegorz Dowgiałło) głównie dopowiada, dośpiewuje i dogrywa resztę na syntezatorze umieszczonym na małej obrotówce. Jest to pokolenie dzisiejszych trzydziestolatków, którzy jak przez mgłę pamiętają stan wojenny i całą PRL-owską szarzyznę. Obserwuje ich widownia ustawiona naprzeciwko siebie w dwóch rzędach. Centrum akcji jest mały basen wypełniony zabawkami i pomidorami – to wszystko jako łóżko i zarazem „dziecinny kącik” posłuży do inscenizacji krwawych zbrodni, erotycznych zbliżeń i rytuałów. Mała Scena, piwniczne, ciasne i ciepłe miejsce, rozbłyскуje co i rusz nowymi wykwitami pamięci i nerwowymi interakcjami rodzeństwa.

Tekst Jarosława Murawskiego upaja się swoją płynnością, unosi odgrywane nierzadko sztamponowo konflikty. Pod warstwą infanlizacji kryją się jednak subtelna ironia i błyskotliwe filozofowanie. Potoczyste monologi o zaburzonej komunikacji nie przekazują skomplikowanych sensów, zręcznie tematyzują problemy powrotu do przeszłości i rodzinno-erotycznej więzi. Bohaterowie starają się udowodnić, że akt świadomego przypomnienia staje się też aktem wyobraźni, kreacji, i że w tym sensie każdy jest twórcą. Nie cierpią oni jednak na przypadłość pamiętliwego Funesa, o którym Borges pisał, że pamiętał dosłownie wszystko, nawet układ żyłek na liściu. *Galgan* i jego siostra opanowali także sztukę zapominania – i to daje im możliwość groteskowej zabawy życiem. ■

AUTOR: MATEUSZ WĘGRZYN